

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

**Protokolant: prot. sąd. Natalia Komorniczak**

przy udziale aspiranta sztabowego Roberta Krawczyka z Komisariatu Policji Poznań Nowe Miasto w Poznaniu  
po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2021 r.

sprawy **A. H.**

obwinionego z art. 80 § 1 pkt 1 kw i art. 77 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt III W 1831/19

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że obniża wymiar kary grzywny do 300 (trzystu) zł.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak

## UZASADNIENIE

**A. H.** został obwiniony o to, że:

I. w dniu 12 sierpnia 2019 r. około godziny 18:30 w P. na wale przy rzece C. wjazd od ulicy (...) naruszył zakaz przejeżdżania przez wał pojazdem marki H. nr rej. (...), tj. wykroczenie z art. 176 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne;

II. w dniu 12 sierpnia 2019 r. około godziny 18:30 w P. na wale przy rzece C. wjazd od ulicy (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, tj. wykroczenie z art. 77 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 15 listopada 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III W 1831/19 uznał **obwinionego A. H.** za winnego tego, że w dniu 12 sierpnia 2019 r. około godziny 18:30 w P., przy rzece C. (wjazd od ulicy (...)), przejechał samochodem marki H. nr rej. (...) przez wał przeciwpowodziowy w miejscu do tego nieprzeznaczonym, tj. wykroczenia z art. 80 § 1 pkt 1 kw oraz wykroczenia z art. 77 § 1 kw popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie II i za to na podstawie art. 80 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę 500 zł grzywny. Nadto Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania (k. 33).

Od powyższego wyroku obrońca obwinionego wniósł skutecznie sprzeciw (k. 38-39), co skutkowało skierowaniem sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III W 1831/19 uznał **obwinionego** A. H. winnego tego, że w dniu 12 sierpnia 2019 r. około godziny 18:30 w P., przy rzece C. (wjazd od ulicy (...)), przejechał samochodem marki H. nr rej. (...) przez wał przeciwpowodziowy w miejscu do tego nieprzeznaczonym, tj. wykroczenia z art. 80 § 1 pkt 1 kw oraz wykroczenia z art. 77 § 1 kw popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie II i za to na podstawie art. 80 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę 600 zł grzywny.

Ponadto Sąd obciążył obwinionego kosztami sądowymi i wymierzył mu opłatę (k. 80-81).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, tj. art. 5 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 1 § 2 kpw, art. 34 kpw, obrazy przepisów prawa materialnego w postaci art. 77 § 1 kw oraz art. 176 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo wodne, a także rażącej niewspółmierności orzeczonej kary grzywny.

Na kanwie tak skonstruowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 92-95).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego była w znaczącej części bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Jedyne zarzuty jakie zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy dotyczyły rażącej niewspółmierności orzeczonej kary i na skutek jego uwzględnienia doszło do złagodzenia wymiaru kary grzywny.

Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowanym, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły pozostałe uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Idąc dalej stwierdzić należało, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę nie naruszając przepisów procesowych, co mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a wyrokując wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania, co pozwalało stwierdzić, że organ ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanych obwinionemu A. H. wykroczeń.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należycie wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia nie potwierdziła prawidłowości zarzutu naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Wbrew bowiem stanowisku skarżącej przeprowadzona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była wystarczająco szczegółowa, fachowa i uwzględniała w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc wszystkie dyrektywy ustanowione przez przepis art. 7 kpk. Sąd I instancji poddał weryfikacji wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, wyraźnie zaznaczył, którym dowodom (bądź ich częściom) przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił, a także podał racjonalne powody przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem zapatrywania Sądu na znajdujące się w aktach sprawy dowody. Przeprowadzona w sposób wyżej opisany weryfikacja dowodów czyniła zadość przepisowi art. 7 kpk i została w całości zaaprobowana przez Sąd odwoławczy.

Próba zdyskredytowania wartości dowodowej zeznań świadków R. K. oraz M. D. okazała się nieskuteczna i nie przyniosła oczekiwanych przez obrońcę obwinionego rezultatów. Nie można nie zgodzić się z apelującym, że wymienieni wyżej funkcjonariusze Policji są przedstawicielami organu będącego w tej sprawie oskarżycielem publicznym. Nie stanowi to jednak automatycznej podstawy do odmówienia wskazaniom tych osób przyniotu wiarygodności. Wszystkie dowody osobowe zebrane w tej sprawie posiadają formalnie tożsamy status, a więc mają takie samo znaczenie dowodowe, co zauważył nawet obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Dopiero po poddaniu całego tego materiału dowodowego procesowi jego weryfikacji pod kątem wiarygodności z uwzględnieniem wszystkich dyrektyw kształtujących wspomnianą czynność, Sąd Rejonowy wyłonił te dowody, które z uwagi na swoją wiarygodność mogły stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego inkryminowanych zdarzeń. Dostrzec trzeba, że oceniając zeznania R. K. i M. D., Sąd I instancji zachował bardzo dużą ostrożność, podkreślając przy tym, że nie można zeznaniom funkcjonariuszy pewnych służb przyznawać automatycznie przyniotu wiarygodności, tylko niezbędne jest wnikliwe rozważenie czy w danym konkretnym przypadku policjanci nie mieli powodów by opisywać zdarzenia objęte wnioskiem o ukaranie (lub aktem oskarżenia w przypadku spraw o przestępstwa) niezgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że w badanej sprawie nie ujawniły się żadne takie okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem zeznań funkcjonariuszy z Komisariatu Wodnego Policji w P. za niewiarygodne. Opis zdarzeń przedstawiony przez R. K. oraz M. D. był spójny, wystarczająco szczegółowy, a nadto korelował z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentacji zdjęciowej wykonanej przez policjantów na miejscu zdarzenia. Świadkowie zatrudnieni są w jednostce, której głównym zadaniem jest patrolowanie terenów nadbrzeżnych (w tym wałów przeciwpowodziowych) i sprawdzanie czy osoby przebywające w tych okolicach nie naruszają przepisów regulujących sposób korzystania z tego typu terenów. Dlatego też w sytuacji kiedy funkcjonariusze dostrzegli w trakcie patrolu pojazd obwinionego zaparkowany bezpośrednio za wałem przeciwpowodziowym podjęli interwencje mającą na celu ustalenie, czy doszło do popełnienia wykroczenia. Natomiast po powzięciu informacji o nieposiadaniu przez A. H. zezwolenia na wjazd we wspomniane wyżej miejsce, podjęli czynności zmierzające do ukarania obwinionego za czyny jakich się dopuścił. Nie sposób dopatrzeć się w takim działaniu funkcjonariuszy Policji żadnych powodów, które miałyby uzasadniać, sugerowane przez obrońcę, bezpodstawne obciążanie osoby A. H. nieprawdziwymi zeznaniami. Zwłaszcza mając na względzie fakt, że zachowując się w ten sposób funkcjonariusze ryzykowaliby utratę pracy oraz problemy z prawem. Brak było przy tym najmniejszych nawet podejrzeń, że w tym przypadku doszło do prowokacji Policji, co gołosłownie i subiektywnie sugerowano w apelacji. Przypomnieć trzeba obrońcy, że funkcjonariusze Policji, zgodnie z Ustawą o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. służą ochronie ludzi oraz utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego i w kontrolowanej sprawie nie stwierdzono aby nastąpił wyjątek od tej reguły. Reasumując wszystko powyższe, Sąd II instancji nie stwierdził w toku kontroli instancyjnej żadnych uchybień proceduralnych przy ocenie wiarygodności zeznań R. K. oraz M. D..

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw pozwalających na zaaprobowanie stanowiska obrońcy przedstawionego w apelacji, iż doszło do obrazy przepisu art. 410 kpk (recypowanego na podstawie art. 82 § 1 kpw również do postępowań w sprawach o wykroczenia). Podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Wyjaśnić więc trzeba, że z naruszeniem art. 410 kpk mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale zgromadzonym w sprawie, ale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 kpk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. akt V KK 323/20, Legalis nr 2533030).

Sąd Okręgowy jako chybiony ocenił także zarzut naruszenia przepisu art. 34 kpw. Jak już była mowa wyżej, podstawą wydanego rozstrzygnięcia był całokształt okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania. Sąd Rejonowy nie pominął żadnego ze zgromadzonych w aktach sprawy dowodów, a to, że części z nich odmówił przyniotu wiarygodności nie oznacza naruszenia przepisu art. 34 kpw. Mylił się apelujący twierząc, że Sąd I instancji pominął przedstawioną przez obronę dokumentację zdjęciową obrazującą miejsce, w którym doszło do popełnienia wykroczenia z art. 80 § 1 pkt 1 kw. Niemniej jednak zdjęcia te, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, wcale nie wyłączały odpowiedzialności A. H. za zarzucone mu wykroczenie. To bowiem, że fragment zjazdu z wału

przeciwpowodziowego prowadzącego w stronę rzeki C. jest utwardzony nie oznacza, że jest to miejsce przeznaczone do przejeżdżania każdym pojazdem mechanicznym przez wał przeciwpowodziowy. Szerzej będzie jeszcze na ten temat mowa w dalszej części uzasadnienia, przy rozpoznaniu zarzutów z kategorii obrazy przepisów prawa materialnego.

Na akceptację Sądu Okręgowego nie zasłużył również zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw. Warto w tym miejscu wskazać, iż zasada *in dubio pro reo* wyrażona w tym właśnie przepisie ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego (vide: wyrok Sąd Najwyższego z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W przedmiotowej sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady *in dubio pro reo*. Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym spektrum źródeł dowodowych, które podlegały ocenie organu orzekającego. Sąd niższej instancji nie miał zatem powodów by przyjmować, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść A. H..

Ponadto, za nieprawidłowe Sąd odwoławczy uznał twierdzenie skarżącego, że w rozstrzyganej sprawie doszło do obrazy przepisów prawa materialnego w postaci art. 176 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne. Należało przy tym zaznaczyć, że wskazany przepis stanowi normę zakazującą określonych zachowań w obrębie wałów przeciwpowodziowych, ale nie przewiduje zagrożenia żadną sankcją. Dlatego też, Sąd Rejonowy słusznie zakwalifikował zachowanie obwinionego opisane dokładnie w zaskarżonym rozstrzygnięciu jako naruszające przepis art. 80 § 1 pkt 1 kw, zgodnie z którym kto przejeżdża pojazdem lub konno albo przepędza zwierzę gospodarskie przez wał przeciwpowodziowy w miejscu do tego nieprzeznaczonym podlega karze grzywny albo karze nagany. Z analizy uzasadnienia wniesionej apelacji można się domyślić, że w podniesionym zarzucie obrońcy w istocie chodziło o obrazę wspomnianego przepisu art. 80 § 1 pkt 1 kw z uwagi na przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za tego rodzaju wykroczenie w sytuacji kiedy przejechał on przez wał przeciwpowodziowy w miejscu do tego przeznaczonym. Podkreślić ponownie trzeba, że sam fakt utwardzenia fragmentu zjazdu z wału przeciwpowodziowego w kierunku rzeki C. nie oznacza, że jest to miejsce przeznaczone dla wszystkich pojazdów mechanicznych do przejeżdżania przez wał przeciwpowodziowy. Utrzymaniem terenów nadbrzeżnych w dobrym stanie zajmują się odpowiednie służby, które posiadają stosowne upoważnienie do przejeżdżania przez wał przeciwpowodziowy, w miejscu w którym takiego przejazdu dokonał obwiniony A. H.. To właśnie dla takich podmiotów legitymujących się niezbędnym upoważnieniem przeznaczona jest droga, którą zdecydował się przejechać A. H. naruszając w ten sposób dyspozycję przepisu art. 80 § 1 pkt 1 kw. Nadto, jak wykazały dokumenty urzędowe (k. 61) również inne podmioty, jak np. wędkarze, także otrzymują zezwolenia wydawane przez upoważnioną jednostkę Urzędu Miasta P. (Wydział Gospodarki Nieruchomościami UM P.) do przejeżdżania przez wał przeciwpowodziowy w oznaczonym ściśle miejscu.

Zgodzić się trzeba z obrońcą i podkreślał to w tej sprawie sam obwiniony A. H., że przedmiotowe miejsce nie było w żaden sposób oznaczone znakami zakazu wjazdu. Jednocześnie, co należy mocno zaakcentować, brak było informacji o tym, że jest to miejsce przeznaczone do przejeżdżania przez wał przeciwpowodziowy. Już tylko wykładnia językowa art. 80 § 1 pkt 1 kw jasno ukazuje, że miejsce gdzie dozwolony jest przejazd pojazdów musi być wskazane, a wykładnia funkcjonalna tego przepisu potwierdza taki tok rozumowania, skoro wprowadza on ograniczenie korzystania z wałów i terenów wokół nich dla zachowania trwałości tychże budowli hydrotechnicznych. Przyjmowanie przez obwinionego, że jest to miejsce przeznaczone do używania przez pojazdy mechaniczne na podstawie faktu utwardzenia fragmentu zjazdu z wału, oraz tego, że na wale przebiega W. dla pieszych i rowerzystów, stanowiło jego własną interpretację, nie znajdującą potwierdzenia w przepisach prawa. Obwiniony jeśli chciał przejechać przez wał przeciwpowodziowy w omawianym miejscu powinien się w pierw upewnić, czy taki manewr może wykonać nie naruszając norm prawnych regulujących zasady korzystania z tego typu terenów. Obwiniony nie zwrócił się drogą urzędową z zapytaniem o prawo do przejazdu przez wał przeciwpowodziowy samochodem osobowym i korzystając z niego samowolnie co najmniej godził się na to, że popełnia wykroczenie. A. H. nie dochował w tym zakresie należytej staranności, oparł się jedynie

na swoim niczym nieuzasadnionym przekonaniu, przez co dopuścił się wyczerpania wszystkich znamion wykroczenia usankcjonowanego w art. 80 § 1 pkt 1 kw, umyślnie z zamiarem co najmniej ewentualnym. Warto jeszcze dodać, że czynność wykonawcza tego typu wykroczenia nie musi naruszyć substancji wału przeciwpowodziowego. Ustawodawca przesądza bowiem, że zachowanie takie jest potencjalnie niebezpieczne i że z samej definicji zagraża trwałości wałów przeciwpowodziowych ( por. J. Piórkowska-Flieger, [w:] T. Bojarski, Kodeks wykroczeń, 2007, s. 203). Nie ma więc wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia z art. 80 § 1 pkt 1 kw, przez co słuszne było uznanie go przez Sąd Rejonowy za sprawcę i winnego tego czynu.

Sąd Okręgowy ponadto uznał, iż nie miał racji obrońca podnosząc, że w badanej sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 77 § 1 kw. Najpierw, dla wprowadzenia w temat niezbędne jest wyjaśnienie, iż obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II AKa 93/18, Legalis nr 1857764). Z żadną z takich sytuacji nie mamy do czynienia na gruncie kontrolowanej sprawy, a zgłoszony zarzut odnosił się de facto do kwestionowania poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w zakresie niedochowania środków ostrożności przy trzymaniu psa. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji zasadnie uznał, że zgromadzony materiał dowodowy pozwolił ustalić, że w dniu 12 sierpnia 2019 r. A. H. nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu czworonoga, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 77 § 1 kw. Jednakże Sąd II instancji przyjął, że obwiniony popełnił to wykroczenie w momencie gdy na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze Policji, a obwiniony nie umiał od razu zapanować nad zwierzęciem. Niewyjętym jest, że obwiniony w dniu 12 sierpnia 2019 r. udał się na spacer z psem na tereny zielone nad rzeką C. i pies biegał tam luzem, bez smyczy. Zasadniczo tereny te nie są uczęszczane przez wielu ludzi, nie jest to miejsce publiczne, i dlatego Sąd Okręgowy uznał, że trudno czynić A. H. zarzut, iż zachował się w ten sposób skoro nikogo innego w zasięgu wzroku nie było. Zwłaszcza, że przedstawiona w sprawie przez samego obwinionego uchwała Rady Miasta P. nr (...), w § 11 ust. 3 pkt 1 dopuszcza zwolnienie psa z uwięzi na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi, ale tylko w sytuacji gdy właściciel lub opiekun ma możliwość sprawowania kontroli nad zachowaniem psa, a sama obecność psa bez uwięzi nie powoduje uciążliwości dla otoczenia. Ta regulacja prawa miejscowego nakładała na obwinionego obowiązek zapewnienia takich środków by w chwili pojawienia się innych osób w miejscu przebywania z psem bez uwięzi (co nie było sytuacją nadzwyczajną, skoro mogli się tam pojawić inni ludzie, także ze zwierzętami) możliwe było natychmiastowe zapanowanie nad zwierzęciem. Obwiniony powinien więc mieć przy sobie smycz by możliwe było zapięcie nią psa natychmiast w momencie dostrzeżenia w okolicy innych ludzi oraz pilnie obserwować zachowanie swego pupila. Żadnego wpływu na te obowiązki nie ma poziom wyszkolenia psa A. H.. Mimo wszystko jest to zwierzę i nawet wysoki poziom wyszkolenia nie gwarantował, że pies nie zbliży się do innych ludzi, a to wymagało od obwinionego zachowania podstawowych środków ostrożności. Pod sądny nie uczynił zadość wspomnianym obowiązkom, przez co doszło do popełnienia wykroczenia z art. 77 § 1 kw o charakterze formalnym. W związku z argumentacją z apelacji trzeba było tu jeszcze podkreślić, że analizowany typ wykroczenia jest czynem z narażenia na niebezpieczeństwo abstrakcyjne. W wyniku niezachowania ostrożności w utrzymywaniu zwierzęcia nie musi nastąpić żadna szkoda ani nawet rzeczywiste niebezpieczeństwo jej wystąpienia ( por. I. Śmietanka, [w:] J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, Kodeks wykroczeń, 1980, s. 188). Uwagi skarżącego o tym, że nie zrodziło się żadne zagrożenie w związku z tym, że pies obwinionego nie był na smyczy, nie miały znaczenia dla bytu wykroczenia z art. 77 § 1 kw, pod zarzutem którego stanął obwiniony. Niezbędne jest jeszcze dodanie, że na gruncie art. 77 § 2 kw (innego niż wykroczenie przypisane A. H.) konieczne jest stwierdzenie, że zwierzę swoim zachowaniem wytworzyło konkretny stan niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka. Nie ma wymogu stwierdzenia takiej okoliczności w przypadku czynu kwalifikowanego z art. 77 § 1 kw, a więc wszelkie dywagacje obrońcy na ten temat były zbędne. Chybione były także uwagi apelującego o prowokacji policyjnej, ze strony funkcjonariuszy R. K. i M. D., o czym Sąd Okręgowy wspominał już wcześniej. Policjanci ci byli świadkami wykroczenia z art. 77 § 1 kw, przy okazji podejmowania czynności mających na celu ustalenie, czy obwiniony w dniu 12 sierpnia 2019 r. popełnił czyn wyczerpujący znamiona z art. 80 § 1 pkt 1 kw. Nie było to więc żadne zamierzone działanie. Niezbędne jest jeszcze rozważenie, czy obwiniony dopuścił się przypisanego mu wykroczenia z art. 77 § 1 kw działając z winy umyślnej, czy też nieumyślnej, gdyż dopuszczalne są przy tego typu wykroczeniu obie postacie winy, a Sąd Rejonowy nie przedstawił rozważań w tym zakresie. Po przeanalizowaniu wszystkich ustalonych

i ostatecznie przyjętych okoliczności rozpatrywanego zdarzenia, Sąd Okręgowy uznał, że obwiniony A. H. popełnił to wykroczenie z winy nieumyślnej. Przybył on bowiem ze swoim psem na spacer w miejsce rzadko uczęszczane przez innych ludzi i dlatego pozwolił psu poruszać się bez smyczy, puszczając go wolno. Działając w ten sposób, obwiniony nie chciał by jego pies zaczepiał innych ludzi ani się na to nie godził, specjalnie wybierając na spacer miejsce wyludnione. Tym niemniej obwiniony powinien jednak przewidywać, że mogą pojawić się w tej lokalizacji inni ludzie i dlatego powinien być czujny i natychmiast reagować w celu zapanowania nad psem. Tymczasem obwiniony zachował się nieostrożnie, nie zabezpieczył się w sposób odpowiedni i dlatego w momencie kiedy funkcjonariusze Policji zbliżyli się, pies miał możliwość podbiegnięcia do policjantki M. D.. Dopiero po kilku próbach nawoływania, pies wrócił do obwinionego i usłuchał jego poleceń. Mając to wszystko na względzie należało stwierdzić winę nieumyślną A. H. i uwzględnić tę okoliczność w wymiarze orzeczonej w stosunku do niego kary.

Sąd Okręgowy zgodził się z apelującym w kwestii niewspółmierności orzeczonej w stosunku do A. H. kary grzywny. Pierwsze z przypisanych mu wykroczeń kwalifikowane z art. 80 § 1 pkt 1 kw obwiniony popełnił umyślnie, jednak z zamiarem ewentualnym. Z kolei drugie z wykroczeń było objęte wyłącznie winą nieumyślną. Nie można również zupełnie zignorować tego, że ustawodawca przewidział za oba tego typu czyny zabronione możliwość wymierzenia alternatywnie kary nagany. Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że wszystkie okoliczności badanej sprawy, w tym niski stopień społecznej szkodliwości czynu oraz niskie zawinienie sprawcy wykroczenia z art. 77 § 1 kw, nie uzasadniały wymierzenia kary w wysokości aż 600 zł, która razi surowością. Zdaniem Sądu II instancji wystarczającym dla spełnienia względem A. H. wszystkich celów kary będzie orzeczenie wobec niego o połowę niższej kary grzywny, tj. w wymiarze 300 zł. Obwiniony dotąd nie był karany za żadne wykroczenia, przestrzeganie prawa nie jest mu obojętne, a oba czyny zabronione zostały popełnione w czasie jednego zdarzenia i były incydentalne w jego życiu. W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że obniżył wymiar kary grzywny do 300 zł (pkt 1 wyroku). Zdaniem Sądu odwoławczego kara finansowa już w tej wysokości przyniesie oczekiwany efekt wychowawczy i prewencyjny wobec obwinionego, powodując, że dołoży on wszelkich starań by przestrzegać litery prawa i nie popełniać wykroczeń, zwłaszcza tych z kategorii ochrony bezpieczeństwa osób i mienia.

Nie dostrzegając konieczności dalszej ingerencji w treść orzeczenia, w pozostałym zakresie Sąd II instancji zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2 wyroku).

W pkt 3 swego wyroku Sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 r., poz. 2467) zasądził od obwinionego A. H. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za obie instancje w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak